



DAŁ^{★★} hotel

Wiadomości >>

Ubojnie - Prokuratorzy badają szokujące szczegóły

(20 listopad '2003)

Czy w ubojniach zwierząt rzeźnych występuje proceder znęcania się i nieprzestrzegania podstawowych warunków uboju? Czy zwierzęta nie są pozbawiane świadomości, zanim się je zabija? Czy jeszcze żywe wrzuca się do wrzątku? Działacze "Animals" podstępnie weszli do kilku ubojni, filmując zabijanie świń. Potem krótki film o zabijaniu tych zwierząt w Żelistrzewie pod Puckiem i Przechlewie pod Człuchowem wyemitowały w TVN - "Fakty". Śladem drastycznych zdjęć podąża teraz prokuratura.

Prokuratura Okręgowa w Słupsku natychmiast po emisji wszczęła śledztwo. Wszczął je także na polecenie prokuratora okręgowego - prokurator rejonowy w Pucku. Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku zdecydowała o przekazaniu sprawy z Pucka do słupekiej prokuratury. Na te drastyczne sceny patrzyły miliony widzów. Rzeźnik trzyma głowę leżącą na ziemi świni w kleszczach rażących prądem. Zwierze ma drgawki. Ogłuszona świnia podwieszana jest za nogę na szynie. Rzeźnik wbija jej noż w gardło. Leje się strumieniem krew, a patrzą na to pozostałe świni czekające na rzeź. Widać też, jak jedna świnia wisząca na szynie macha przednimi nogami, inna kiwa głową, bo krew zalewa jej pysk.

Kolejne kadry krótkiego filmu o zabijaniu pokazują znajdującą się na końcu linii opararkę. To duży pojemnik z wrzątkiem. Do niego trafiają kolejne świni. Widać wyraźnie, że jedna ze świń wrzucanych do opararki się rusza. Kolejne kadry pokazują dalszy ciąg linii ubojowej. To już oparzone świni, które się goli i podwieszane wędrują do wypatroszenia. Niespodziewanie, za plecami rzeźników widać, jak wrzucona do opararki świnia próbuje się z niej wydostać, ale rzeźnicy nie reagują.

To w końcu świnia, jedna z wielu, jakie dziennie kończą w takich warunkach życie, wędrując do przerobu..

- Jeszcze tego samego dnia wszczęliśmy śledztwo w sprawie niezgodnego z przepisami o ochronie zwierząt uboju - powiedział "Głosowi" prok. Stanisław Szlachetka, szef Działu Śledczego Prokuratury Okręgowej w Słupsku. - Natychmiast po wszczęciu śledztwa zarządziliśmy kontrolę przez wojewódzkiego lekarza weterynarii w Żelistrzewie i Przechlewie. Ma sprawdzić, czy technologia uboju jest tam zgodna z przepisami, a w szczególności art. 34 o ochronie zwierząt.

Według art. 34 przed zabiciem zwierzę musi być pozbawione świadomości; zwierzęta czekające na ubój nie mogą widzieć ani słyszeć ogłuszania i zabijania innych. Przepis ten zabrania m.in. oparzenia zwierzęcia "przed ustaniem odruchów oddechowych i mięśniowych".

- Jeśli uda nam się ustalić winnych naruszenia tej ustawy i doprowadzić przed oblicze sądu, to grozić im będzie kara do 2 lat pozbawienia wolności - dodał prok. S. Szlachetka.

Ewa Gebert, prezes Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt "Animals" powiedziała "Głosowi", że nie ma najmniejszych powodów aby wątpić w autentyczność materiału filmowego zarejestrowanego przez wolontariuszy.

- Jestem przekonana, że eksperci prokuratorscy stwierdzą prawdziwość nagrania - powiedziała Ewa Gebert. - Wcale nie jesteśmy szczęśliwi z tego powodu, bo jeżeli takie rzeczy się dzieją, to osoby winne powinny za to odpowiedzialnie karnie. Zaznaczam, że incydentów tych nie należy uogólniać, ufamy, że mają odosobniony charakter i że w innych ubojniach te czynności tak nie przebiegają.

Źródło: Głos Wybrzeża - <http://www.glos.gda.pl>

Commercial Union OFE

Zapisy do OFE on-line

Amerykańskie Samochody

Wynajem, sprzedaż

Mieszkania Gdynia

Mieszkania Gdynia

Last Minute

Najlepsze wakacje

Serwis Ślubny

Ślub & Wesele - firmy

Tuning

Tuning & Motorsport

